

„Dëchù, w krôj lecë Weletów / zarzeklëch bùdzëc òtroków...” – Jan Rompski i romantyzm

Artur Jabłoński (Czarny Młyn)

Spirit, Fly to the Land of the Veleti / to Awake the Bewitched Sons... – Jan Rompski and the Romanticism

Verse, drama, short stories, tales, commentaries and ethnographic texts of Jan Rompski originate from the coherent artistic thought. The writer considered his literary output as an encouragement for the Kashubs to act. A unifying force in the fight for the rebirth and preservation of the Kashubian community was for J. Rompski an idea of a Kashubian nation, which meant an entire cultural autonomy for the Kashubs in the boundaries of a Polish state. He referred to the Kashubian myths choosing as his most important one a tale of the Kashubs as the inheritors of spiritual legacy of the northern west Slavs, the inhabitants of all of the Pomerania and Polabie. The evidently Romantic traits of Rompski literary work can be observed in the themes of nature, earth or landscape. He does not avoid them. On the contrary, he applies these motives to construct an image of the Kashubia which resembles of a Promised Land. For the author, his work was a literary mission of a nation's spiritual leader, which was also typical of the Romanticism. The same role was played by the other Kashubian writers in the 30's of the 20th century who - like Rompski - wrote for the Zrzesz Kaszëbskô newspaper. Because of their journalist activity, history remembers them as Zrzeszyńcy group.

Key words: Kashubs, Romanticism, myth, Slavs, nation, idea, cultural autonomy, literary and ideological group of Zrzeszyńcy

Jan Rompski rozumiał swoją twórczość jako powinność wskrzeszenia iskry rozpalającej do czynu Kaszubów, tkwiących w dziejowym niebycie i zubożeniu na wartości płynące z własnej kultury. Siłą ocalającą w walce o odrodzenie i trwanie kaszubskiej wspólnoty była dla niego idea narodowa. Liryki, dramaty, opowiadania, bajki, teksty publicystyczne oraz prace etnograficzne J. Rompskiego są owocem spójnego artystycznego namysłu, zaś sam pisarz zdaje się być bodaj pierwszym kaszubskim artystą totalnym.¹⁾ Przekonanie to towarzyszyło już współczesnym pisarzowi literatom kaszubskim, skupionym – jak i on sam – wokół pisma Zrzesz Kaszëbskô. Od tej nazwy przeszli oni do historii jako Zrzeszyńcy.²⁾ Poeta Jan Trepczyk tak pisał

1/ Po raz pierwszy mianem „artysty totalnego” Jana Rompskiego określił Daniel Kalinowski. Patrz: Kalinowski, D.: *Pieśń i słowa. O liryce zrzeszyńców*. In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyńców*, 8. Gdańsk 2013, LIII. Literaturoznawca ten odwołał się do koncepcji głoszonych przez teoretyków sztuki XX wieku zawartych m.in. w pracach: Gazda, G.: *Awangarda – nowoczesność i tradycja. W kręgu europejskich kierunków literackich pierwszych dziesięcioleci XX w.* Łódź 1987. – Ekstein, M.: *Święto wiosny. Wielka wojna i narodziny nowego wieku*. Przeł. K. Rabińska, Warszawa 1996. – Kluszczyński, R. W.: *Awangarda – rozważania teoretyczne*. Łódź 1997.

2/ W literaturze tematu funkcjonują dwie formy nazwy tej poetycko-ideowej grupy. Jerzy Treder proponuje zapis „Zrzeszyńcy”. Józef Borzyszkowski zauważa jednak, że w ten sposób przyjęło się określać osoby należące do współcześnie istniejącego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Dlatego optuje on za zapisem „Zrzeszyńcy”. Patrz: Treder, J. [red.]: *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*. Gdańsk 2002. – Borzyszkowski, J.: *Zrzeszyńcy a Zrzeszenie Regionalne Kaszubów i „Zrzesz Kaszëbskô” w dziejach ruchu kaszubskiego*. In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyńców, op. cit.*

o twórczości Jana Rompskiego: „Przednym cëlem jegò dzejaniô i tak baro robòcégò zëcëgò bëła sprawa òdrodë kaszëbszczégò lëdu na pòspòdlim jegò kùlturë, rozklëcy rodny dejë ôs doprowòdzk do zdrzelotë rodny mëslë i pòzdrzatkù na swòji sprawë przez rozwij kaszëbiznë we wszëtczych ji rozvietwieniach ë apartnoscach.“³⁾ Podobnego zdania był inny przedstawiciel tejże grupy – Feliks Marszałkowski: „Chcial utrzymaç Kaszuby przy życiu, wpoić im duszę narodową, wpoić im przekonanie, że mają walory do uzyskania autonomii kulturowej, że mają swoją rację bytu tak dla siebie, jak i dla Polski.“⁴⁾

Jan Rompski, urodzony w roku 1913 w Kartuzach, całą swoją edukację odebrał w szkole polskiej.⁵⁾ Nie pozostało to bez wpływu na jego twórczą osobowość. Sam autor odniósł się do tego bezpośrednio w wierszu *Lubienie*:

Jedno miôł jem lubienie
W szkòłowi knôpa ławie:
Czëtac snôżë spiëwanië
Pòëtów naj ò sławie.

Jakbë mie na gùslë gròł,
Plachcòł chtos dëszã w tãgach,
W malarszczich ją farbach bròł,
Jak w Słowacczëgò ksãgach...

Lërà zarzek Hejka mie!
Remùsa kòłpiów szorë
Czël jem nocã w cëchim snie,
Jak czëjbë grałë bòrë...

Zemia w mie tak òdecknie!
Bòrënk òdkòrbiëm jejich:
Kaszëbską chto rozmiëje,
Niech zëje w spiëwach mòjich.⁶⁾

Utwór ten postrzegam jako rodzaj artystycznego *credo* J. Rompskiego. Odczytywać go można jako wyznanie jego literackich pragnień i fascynacji, a także jako odpowiedź na „poetów naszych pieśń o sławie”, którą „młodzieniec” (bòrënk) podejmie i na nowo wypiewa. To deklaracja czynu. Każdy, kto jest świadomym swej ojczyzny Kaszubą, odnajdzie się w tym śpiewie, więc także w działaniu na rzecz rozwijania kaszubskiej tradycji i kultury. Znamienne jest użycie przez poetę słowa „Kaszëbskò” („Kaszëbską chto rozmiëje”). W *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* ks. Bernard Sychta zanotował: „Nazwa *Kaszëbskò* należy do tej samej formacji słowotwórczej, co nazwa *Pòlskò*.”⁷⁾ Nie tłumaczy to wszystkiego, choć wskazuje kierunek.

3/ Trepczik, J.: *Szlachã wiòldżëch przëdników*. In: Rompski, J.: *Wiërzte*. Gdańsk 1980, 171.

4/ Cytuję za: Skwarło, A.: *Życie i twórczość Jana Rompskiego*. In: Katalog rękopisów Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, 1. Spuścizna Jana Rompskiego. Wejherowo 2005, 109.

5/ Rompski Szkołę Podstawową ukończył w roku 1927. Później kształcił się zaocznie w Gimnazjum im. H. Kołłątaja w Krakowie. Maturę złożył eksternistycznie w 1937 r. w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Zob: Skwarło, A.: *op. cit.*, 97. – Nowak, Z. [red.]: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, 4. Gdańsk 1997, 86.

6/ Rompski, J.: *Lubienie*. In: Modra struna. Antologia poezji kaszubskiej. Gdańsk 1975, 125.

7/ Sychta, B.: *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, 2. Wrocław 1968, 147.

Czym naprzykład jest dla Polaka nazwa *Polska*? Li tylko konturem na mapie? Określeniem geograficznym lub administracyjnym? Polska to państwo, a w czasach, gdy tego państwa nie było, także symbol wolności, ojczyzna ideologiczna, program polityczny, czy wreszcie ludzie – Polacy. To samo znaczenie dla Kaszubów ma nazwa *Kaszëbskô*. Poeta nie użył słowa *Kaszëbë* – Kaszuby w znaczeniu geograficznym, nie sięgnął po *kaszëbizna* – rozumiane jako język, czy szerzej: kultura Kaszubów. Świadomie wybrał wieloznaczeniową *Kaszëbską*, chcąc w ten sposób upodmiotowić Kaszuby i Kaszubów.

Przywołując polskiego romantyka Juliusza Słowa ckie go, Młodokaszubę Leona Heykę i postać literacką – Remusa, a więc bohatera powieści *Žëcé ě przigòdë Remùsa* młodokaszubskiego lidera Aleksandra Majkowskie go, Rompski nazywa ich wszystkich mianem „Pòétów naj”. Jest to wyraz jego utożsamiania się z tezą o jedności kultury polskiej i kaszubskiej. Na samym początku XX wieku sformułowali ją właśnie Młodokaszubi, którzy ukuli hasło „co kaszubskie to polskie”.⁸⁾ Przyświecała im wiara w to, że tęsknoty Kaszubów i Polaków za utraconą wolnością, ziszczą się w jednym, wspólnym państwie.⁹⁾

U kaszubskich pisarzy – przed J. Rompskim byli to Florian Ceynowa¹⁰⁾, czy wspomniany już Aleksander Majkowski – inspiracje wzorcami romantyzmu polskiego, jak pisze Adela Kuik-Kalinowska: „[...] często podyktowane są podobieństwem sytuacji narodowej”.¹¹⁾ Adam Mickiewicz czy Juliusz Słowacki tworzyli w czasach, w których Polacy musieli walczyć o swój narodowy byt. Pisarze byli świadkami wydarzeń mogących rozstrzygnąć o przyszłych losach narodowej sprawy i włączali się w walkę narodowowyzwoleńczą. Ta cecha odróżnia romantyzm polski od angielskiego, czy francuskiego. Nie bez znaczenia była emigracyjna tułaczka polskich twórców doby romantyzmu oraz ich niepewność powodowana brakiem możliwości udostępnienia swoich dzieł, a w szczególności utworów scenicznych, szerokiej opinii społecznej w opuszczonym przez nich kraju.¹²⁾

Kaszubi w latach 20. i 30. XX stulecia musieli walczyć o swą tożsamość narodową w na nowo tworzącym się państwie polskim, którego administracja dbała przede wszystkim o jak najszybsze scalenie Pomorza z pozostałymi ziemiami przyznanymi Polsce po zakończeniu I wojny światowej.¹³⁾ Przybycie polskich urzędników i napływ

8/ Młodokaszubi, ich program, sylwetki i twórczość, stały się przedmiotem wielu opracowań. Dla przykładu podaję kilka: Borzyszkowski, J. – Obracht-Prondzyński, C.: *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*. Gdańsk 2012. – Borzyszkowski, J.: *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*. Gdańsk-Wejherowo 2002. – Obracht-Prondzyński, C.: *Jan Karnowski (1886-1939)*. Gdańsk 1999. – Janke, S.: *Poeta z kaszubskiej nocy. Życie i twórczość ks. dr. Leona Heykego*. Wejherowo 1998. – Borzyszkowski, J. [red.]: *Życie i twórczość Aleksandra Majkowskiego*. Wejherowo 1997. – Makurat, H. [ed.]: *Poezja Młodokaszubów*, 7. Gdańsk 2012.

9/ O romantycznej prowienienici tej tezy patrz: Kalinowski, D.: *Remus w romantycznym płaszczu*. In: Kuik-Kalinowska, A. – Kalinowski, D.: *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub*. Gdańsk-Słupsk 2009, 157.

10/ Patrz: Kalinowski, D.: *Spiskowiec, folklorysta i samotnik – Florian Ceynowa i romantyzm*. In: Kuik-Kalinowska, A. – Kalinowski, D.: *op. cit.*, 67 – Idem: *Remus w romantycznym płaszczu*. In: *Ibidem*, 155.

11/ Za: Kuik-Kalinowska, A.: *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*. In: Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie*, 4. Wejherowo-Gdańsk 2009, 48.

12/ Patrz: Bizan, M. – Hertz, P.: *Posłowie do „Kordiana”*. In: Słowacki J.: *Kordian*. Wrocław 1959, 143.

13/ Patrz: Kutta J.: *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920-1939*. Bydgoszcz 2003, 13.

innych migrantów z Polski, sprowadzenie Kaszubów do rangi obywateli drugiej kategorii, wynarodawianie ich nazwane repolonizacją Pomorza, szykanowanie przy podziale ziemi w okresie reformy rolnej, a także w dostępie do miejsc pracy w budującej się Gdyni, oskarżenia o separatyzm, to najczęściej podnoszone przez rodzimą inteligencję pomorską przejawy dyskryminacji w latach międzywojennych.

Jan Rompski widział i czuł tę krzywdę, jaką cierpiał jego naród. Jako 16-latek znalazł się wśród elit tworzących Zrzeszenia Regionalne Kaszubów.¹⁴⁾ Dwadzieścia lat później w artykule *Separatyzm czy opozycja?* napisze: „Prąd nierelacyjny, jaki gotowała Kaszubom administracja państwa stawiał działaczy w niedwuznacznym konflikcie ideowym.” Założenie ZRK było „Reakcją przeciwko temu”.¹⁵⁾ Ów „konflikt ideowy” był oczywiście wypadkową romantycznego przekonania w słuszność emocjonalnych i politycznych związków z Polską oraz rozczarowania nowym państwem i Polakami.

Związki gimnazjalisty Jana Rompskiego z kaszubską opozycją stały się jeszcze silniejsze, gdy w 1930 roku jego siostra Aniela wyszła za mąż za Jana Trepczyka, sekretarza ZRK, nauczyciela i poetę. Mając 20 lat Jan Rompski, wspólnie z Janem Trepczykiem, Aleksandrem Labudą prezesem ZRK i nauczycielem oraz Ignacym Szutenbergiem, gdyńskim robotnikiem, zakładają pismo *Zrzesz Kaszëbskò*.¹⁶⁾ Później Rompski towarzyszył Trepczykowi i swojej siostrze na zesłaniu, jakim dla Jana Trepczyka był nauczycielski nakaz pracy w Tłukawach, w województwie poznańskim.¹⁷⁾

Z dała od Kaszëbsczi – kraju rodzinnego, pisarz przebywał od roku 1935 do 1938. Choć był to jego wybór, postrzegał tę sytuację podobnie jak J. Trepczyk, czuł się jak na wygnaniu. W tym czasie nieustannie tworzył i to w duchu romantyzmu. Już jego debiut literacki – wiersz *Czej*, opublikowany w 1933 roku, w numerze 26. *Zrzeszë Kaszëbsczi*, wyraźnie inspirowany był tym ideowym, literackim i artystycznym prądem.

Żdźã na to, co daleczë
Z tą wiarã, że je blëzczë;
Żdźã na to, co nie widzã
A sercã leno czëjã,
Że jidze to ùłzenië,
Czekaniëgò skùńczenië.¹⁸⁾

Sercem, które jest przeciwieństwem głębią uczucia, poeta odczuwa utraconą wolność i dawną świetność Kaszubów. Wierzy, że zbliża się czas odnowy, że doczeka zmian. W kolejnym wierszu, opublikowanym w *Zrzeszë Kaszëbsczi* w numerze 35. z 1933 r., poeta wzywa do czynu każdego, cały swój naród:

Le wnet zapłaczysz tész, ë bãdziesz chcòl robic,
Bë mni bëło zòlu, a wikszo tím chwała,
Chtërnëch dësza dlò Òjczëznë žëc chcała!¹⁹⁾

14/ Szymikowski, D.: „*Zrzesz Kaszëbskò*” w latach 1933-1939. Bolszewo 2010, 43.

15/ Cytuję za: Skwarło, A.: *op. cit.*, 97.

16/ *Ibidem*, 44.

17/ *Ibidem*, 43.

18/ Rompski, J.: *Czej*. In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyńców*, *op. cit.*, 537-538.

19/ Rompski, J.: *I zapłaczysz tész...* In: *Ibidem*, 538.

Rozczarowanie Rompskiego i jego środowiska reakcją rodaków na program Zrzeszyńców musiało być ogromne. W numerze 4. *Zrzeszë Kaszëbsczë* z 1934 r. ukazuje się odezwa *Do naszych czytelników*, pod którą podpisane jest wydawnictwo gazety.²⁰⁾ Zrzeszyńcy formułują w nim tezę, że najgorszym wrogiem Kaszubów są sami... Kaszubi. Powinni pozbyć się tego wszystkiego, co doprowadziło naród kaszubski do upadku i jest przeszkodą „w dążeniu do ideowego odrodzenia Kaszub”.²¹⁾ W tym samym numerze pisma zdecydowano się opublikować wiersz J. Rompskiego *Wsebój*. Bije zeń chłód. Pustka, bezsens działania i myśli o śmierci to dominujące motywy tego wiersza:

Ach, teskni me serce –
 W tesknicë bådze
 Do sami chòc smiercë
 Bò pùsto wszådze.
 A chòcbë chcało w swiece
 Smiòc sã do kògò –
 Ni móże! – Le rzecze:
 Smiëjże sã z tegò! – – –
 I zëmniészë nad lodë
 òno sã stówò –
 Nie zreniã gò ju chłòdë,
 Co swiat ten dówò.
 Nad swiatã òno bådze
 I nad nim zëło;
 I nim bådze tej w grådze
 I nim mdze sã trëło.
 Bò takò rozëm rzëcze:
 Bòczë me serce,
 Jizë wszëtkò na swiece
 Glëpstwo – do smiercë!²²⁾

Czyżby „rozum” brał górę nad „sercem”? Czy to koniec romantycznego światopoglądu poety? Czy porzucił wzniosłe ideały przygnieciony prozą życia? Nic takiego się nie stało. Wbrew wszystkim przeciwnościom losu, Rompski i Zrzeszyńcy nie zamierzali się poddawać. Wierzyli w ideę kulturowego odrodzenia Kaszubów, która odtąd stała się dla nich ważniejsza, niż wsłuchiwanie się w puls serca ukochanego narodu. Poeta nie może być służącym narodowi śpiewakiem.

Serce nie je wszedną władzą
 Tam, gdzie wëszszò dejò je:
 Biëjże tej za swòją Ładą –
 Pùdã sòm – jak los mój chce.²³⁾

W wierszu *Wsebój II* Rompski wyraźnie na nowo interpretuje rolę poety we współczesnym mu świecie. Jan Dżezdżon w *Piętnie Smętka* tę postawę charakteryzuje

20/ Patrz: Szymikowski, D.: *op. cit.*, 134.

21/ Cytuję za: *Ibidem*, 135.

22/ Rompski, J.: *Wsebój*. In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyńców*, *op. cit.*, 538-539.

23/ Idem: *Wsebój II*. In: *Ibidem*, 539.

następująco: „Poeta uważa się za wybrańca spośród bezimiennego ogółu oraz za uprawnionego do reprezentowania interesu wszystkich Kaszubów.”²⁴⁾ Samotny i dumny indywidualista. Taki obraz rysuje się z wypowiedzi poetyckich Rompskiego. Jego bohater przypomina bohaterów bajronicznych. Mickiewiczowski Konrad – duchowy przywódca narodu? Chyba nie. Podmiot liryczny w poezji J. Rompskiego nie przejawia takiego samouwielbienia. W jakimś sensie bliżej mu do Konrada Wallenroda, z jego źródłem mocy wewnętrznej, niezwykłą ofiarnością i wielką dumą.²⁵⁾ Ale najbliższy jest mu Kordian J. Słowackiego. Także dlatego, że Rompski, podobnie jak Słowacki, nie do końca utożsamia się z romantycznym wzorem szlachetnego indywidualisty-straceńca, rozumiejąc, iż rewolucja jest czynem zbiorowym.²⁶⁾

W miotanym wewnętrzną walką poecie, wciąż tli się wiara w braci Kaszubów. W wierszu *Hej...*, który ukazał się w 1934 r., w numerze 11. *Zrzeszë Kaszëbsczi* już się nie skarży, nie odgraża się, lecz zachęca do działania:

Hej të brace, défa zdész.
W bój ò wòlã dëcha zrész!
Bićj le w wiòldzi deji tur –
Swòjskòscë tej kanie mùr.²⁷⁾

Przekonuje, że najwyższy już czas odrzucić złego ducha „défa”²⁸⁾, wroga wszelkiego postępu i wejść na drogę idei narodowej, która jest gwarancją zachowania własnej kultury i rozwoju. Jednocześnie poeta niejako sam siebie utwierdza w przeświadczeniu, że rodacy do tego zrywu wreszcie dojrżeli:

Dzys Kaszëbi nie chcą spac;
Nie chcą w niewòlë ju trwac!
Chcą za wòlã w biòtzi jic,
A so wzbùdë przisc le nic.²⁹⁾

W kolejnym utworze noszącym znamienne tytuł *Wsebój* – w sumie są aż cztery wiersze tak zatytułowane – opublikowanym w numerze 1. *Zrzeszë Kaszëbsczi* z 1937 roku, pojawia się zapowiedź jakiegoś uspokojenia. Źródłem „gladë” jest przekonanie o słuszności sprawy, której poeta stał się głóscielem.

Jakąs terò móm w se gladã,
Jakąs dzywnã czëjã mòc,
Że ò wichrów szedbëm władã,
Że chòc klifë szedbëm proc.³⁰⁾

Wers kończący ten wiersz „Ból cë kark swój bùszny gnie!”, zdaje się być zapowiedzią rychłego pokonania niemocy własnego narodu, jego egzystencjonalnego

24/ Drzeżdżon, J.: *Piętno Smętka. Z problemów literatury regionalnej lat 1920-1939*. Gdańsk 1973, 111.

25/ O Konradzie Wallenrodzie patrz: Witkowska, A.: *Literatura romantyzmu*. Warszawa 1986, 105.

26/ J. Słowacki mógł sądzić, że Kordianowie byli w gruncie rzeczy ofiarami edukacji romantycznej. Patrz: *Ibidem*, 152.

27/ Rompski, J.: *Hej...* In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyców, op. cit.*, 541.

28/ Patrz: Labuda, A.: *Bógowie i dëchë naj przodków. Przëłożënk do kaszëbsczi mitologii*. Bolszewo 2012, 50.

29/ *Ibidem*.

30/ Rompski, J.: *Wsebój*. In: Makurat, H. [ed.]: *Poezja Zrzeszyców, op. cit.*, 545.

zastoju. Jednak prowadzona walka wyniszcza poetę. W utworze *Wsebój III*, opublikowanym także w 1937 roku, tylko że w numerze 11. Zrzeszë, prośba o „gladã” jest w istocie wewnętrznym krzykiem wyrażającym pragnienie zakończenia trwającego boju.

Dôj mie gladë!
Zlecë, do mie ju zlec!
Jô le cebie chcã
Do ce blëzi,
Co bój grzebie,
Wcyg na ce leno źdźã.³¹⁾

Jak pogodzić „serce” zakochane we własnym narodzie z „idea”, na którą ten naród zdaje się być odporny, podobnie jak odporna potrafi być zastygnięta wulkaniczna, bazaltowa lawa?³²⁾ To pytanie przenika poetę do głębi. Zrzeszyńcy znaleźli na nie odpowiedź. Aleksander Labuda w artykule *Przez bëlnotã rodów i rodowistã kulturã do ôdrodzeniô ë wiôlgôsë Kaszub* położył nacisk na rozwój kultury. „Rodowistò kùtura – to wzëjniczny pierwôt i pòspòdlë nôrodnëch zajmów.”³³⁾ Stefan Bieszk w artykule *Më trzecë pòkòlenië* powrócił do wartości tkwiących w ludzie. Dla ludu trzeba pracować i z niego czerpać „dzeje i pòstaceje”.³⁴⁾ Uzupełnieniem tego programu były teksty J. Rompskiego: *Rozmizlanië na pargù kaszëbiznë*, w którym padły słowa „Twórzmië z ledã, dlô jegò rozklëcò!”³⁵⁾ oraz *Dejò kaszëbskò na dukce do dejalu*. W tym ostatnim artykule Rompski ostatecznie sformułował „ideał” Zrzeszyńców jaki zawiera się w słowach: „nowi człowiek, jakò fùndameñt nowégò nôrodu.”³⁶⁾

Kwestia jedności kultury polskiej i kaszubskiej, którą podnosili żyjący jeszcze przeciw Młodokaszubi, przestała być dla Zrzeszyńców przedmiotem ich ideowego dyskursu. Symbolicznym pożegnaniem z tą tezą, napisanym co prawda znacznie później, jest dla mnie wiersz Rompskiego zatytułowany *Naji dukt*.³⁷⁾ Poeta, który tak kochał Polskę i tak wierzył w podmiotowe współistnienie w niej narodu kaszubskiego na równi z narodem polskim, czuje się przez tę Polskę odepchnięty. „Czci” ją nadal, ma w „sercu”, ale przestał wierzyć w „cud”. Sprawę Tatzëznë – pomorskiej ojczyzny – stawia teraz ponad ideą jedności.

Po serii artykułów programowych, które ukazały się w latach 1937-1938, Jan Rompski dojrzał do ujawnienia światu postaci Alikxa, jednostki nieprzeciętnej, wskrzesiciela uśpionych Kaszubów,³⁸⁾ bohatera dramatu *Wzënik Arkónë*.³⁹⁾ Nie wiadomo kiedy

31/ Idem: *Wsebój III*. In: *Ibidem*, 548.

32/ Podobne dylematy targały A. Mickiewiczem, który ustami Piotra Wysockiego z *Dziadów* cz. III mówi: „Nasz naród jak lawa / Z wierchu zimna, twarda, sucha i plugawa / Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi / Plwajmy na tę skorupę i wstąpmy do jej głębi”.

33/ „Własna kultura – to pierwiastek odrodzenia i punkt wyjścia do sprawy narodowej” (tłumaczenie moje), cytując za: Szymbkowski, D.: *op. cit.*, 144.

34/ *Ibidem*, 143.

35/ *Ibidem*, 144.

36/ *Ibidem*, 144.

37/ Rompski, J.: *Wiérztë*. Gdańsk 1980, 139.

38/ Patrz: Kalinowski, D.: *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki*. In: Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie, op. cit.*, 17.

39/ Rompski, J.: *Ibidem*. W zbiorze tym opublikowano akt I. dramatu, fragmenty aktu II. oraz

Rompski rozpoczął pracę nad tym utworem. Być może było to w tym samym czasie, gdy powstał jego wiersz *Gùsla*, opublikowany w *Kaszëbsczim Piesnikù* – zbiorze pieśni autorstwa Jana Trepczyka z 1935 r.⁴⁰⁾ Świadczyć o tym może zawarta w tym liryku cała gama odwołań do narracji o „Wielkim Pomorzu”, która jest przecież osnową *Wzénika Arkónë*. Mít ten, będący jednym z mitów fundacyjnych w literaturze kaszubskiej, łączy kulturową tożsamość Kaszubów z „przedwiecznymi mieszkańcami Pomorza i Połabia.”⁴¹⁾

Sztuka *Wzénik Arkónë* rozgrywa się na Rugii, a konkretnie w Arkonie, miejscu pradawnego słowiańskiego kultu, co ma znaczenie symboliczne. Duch tego miejsca ma zmartwychwstać we współczesności, by Pomorzanie-Kaszubi wstąpili „Na drogã do nowi dzys Arkónë”.⁴²⁾ W dramacie Rompskiego akcja ustępuje miejsca refleksji. Zabieg to doskonale znany romantykowi. Adam Mickiewicz w *Dziadach*, Zygmunt Krasiński w *Nie-Boskiej komedii* i Juliusz Słowacki w *Kordianie*, wartości myślowe przedkładają nad teatralność swoich dzieł.⁴³⁾ Aspekty romantyczne w *Wzénikù Arkónë* nie dotyczą li tylko głównego bohatera, czy konstrukcji dramatu, są one również zawarte w myśli ideowej.⁴⁴⁾

Adela Kuik-Kalinowska odczytuje tę myśl jako zgodną z romantycznym „rozumieniem i przeżywaniem ojczyzny”.⁴⁵⁾ Zgadzam się z tą tezą uważając jednocześnie, że wymowa ideowa *Wzénika Arkónë* jest także zgodna z romantycznym myśleniem o człowieku i narodzie.

Mający moc przewodzenia Aliks przeżywa jednak rozterki i ma wątpliwości, czy zdoła wypełnić misję obudzenia Pomorzan-Kaszubów do czynu. Wiare w zwycięstwo głoszonej idei odzyskuje dopiero we śnie, pod wpływem przyjaznych mu duchów i ich przewodnika Guślarza. Duchy ukazują mu historię Słowian. One każą mu czcić pomorską ojczyznę i świętą mowę Kaszubów.⁴⁶⁾ Odtąd Aliks niczym bajroniczny heros będzie podtrzymywał w swoim narodzie moc czynu.⁴⁷⁾

Z Arkónë (wëjimk) – liryczną pieśń o Pomorzu i *Przedestów* napisany najprawdopodobniej w 1945 roku. Jedynie to przetrwało do naszych czasów z tej „Tragedejò w 4 aktach”. Rękopis całości został zniszczony najprawdopodobniej w pierwszych dniach II wojny światowej. Autor próbował zrekonstruować swoje dzieło po wojnie. Jednakże w jego spuściznie nie odnaleziono niczego więcej, poza fragmentami opublikowanymi w zbiorze *Dramaty kaszubskie*. Patrz: *Katalog rękopisów Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie*, 1. *Spuścizna Jana Rompskiego*. Wejherowo 2005.

40/ Trepczyk, J.: „*Kaszëbskji Piesnjòk*”. Rogoźno 1935. – Patrz: *Poezja Zrzeszyców*. In: Makurat, H. [ed.]: *op. cit.*, 543-544.

41/ Patrz: Kalinowski, D.: *Mity fundacyjne w literaturze kaszubskiej*. In: Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni. Kraków 2014, 157. Szerzej w tym temacie: Kalinowski, D.: *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*. In: Kuik-Kalinowska, A. [red.]: *Wielkie Pomorze. Mít i literatura*. Słupsk 2009. – Kalinowski, D.: *Ziemia ojców. Pomorze Zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*. In: *Porównania* 12, 2013, XII, 193-207.

42/ Patrz: Kuik-Kalinowska, A.: *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*. In: Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie, op. cit.*, 48.

43/ Zob.: Bizan, M. – Hertz, P.: *Posłowie do „Kordiana”*. In: Słowacki, J.: *Kordian*. Wrocław 1959, 142.

44/ Patrz: Kuik-Kalinowska, A.: *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*. In: Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie, op. cit.*, 48.

45/ *Ibidem*, 49.

46/ Patrz: Kalinowski, D.: *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki*. In: *Ibidem*, 18.

47/ Patrz: Kuik-Kalinowska, A.: *Walory artystyczne dramaturgii Jana Rompskiego*. In: Rompski, J.: *Ibidem*, 49.

Wskazując na sens czynnej walki ze złem historycznym Rompski sięga do kontekstu ideowo-kulturowego wywodzącego się z polskiego romantyzmu, a konkretnie z *Kordiana* Juliusza Słowackiego. Przywołana w dramacie *Wzénik Arkónë* postać Stoigniewa, księcia Obodrytów i dowódcy Słowian w bitwie pod Reknicą, wydaje się być paralelna z Winkelriedem, legendarnym bohaterem szwajcarskiego średniowiecza:

Biòj w szlachë tëch wòjów! W jich bëlnoce
 Dóndziesz. Chòc móże téz cë stną
 Twój zgrówë kark, jakno to scälë mie...
 Të jednak biòj, wcyg bëlno w deje turz
 I bratóm tu, i Tatzëżnie służ!⁴⁸⁾

Największą wartością etyczną nie są bierne cierpienie i męka, lecz czynna walka. To przesłanie ma w dramacie Rompskiego realizować Franc Kosow, „który swoimi czynami i żarliwością – jak pisze D. Kalinowski – pociągnie ku politycznym celom większe rzesze ludu.”⁴⁹⁾

Cechy idei romantycznej i nieoromantycznej będą niemal stale widoczne w twórczości Jana Rompskiego, aż do jego nagłej śmierci, która nadeszła 30 grudnia 1969 roku. Wydaje się, że wiary poety w żywotną siłę własnej kultury i zdolność Kaszubów do narodowego odrodzenia się nie zachwiały nawet dwukrotne aresztowania przez gestapo i kilkanaście miesięcy spędzonych w obozie koncentracyjnym Stuthoff.⁵⁰⁾

W kilka miesięcy po drugiej wojnie światowej, w Chëczë, dodatku literackim do reaktywowanej w 1945 roku *Zrzeszë Kaszëbsczë*, J. Rompski publikuje wiersz-manifest *W tobie mój cël*.⁵¹⁾ Podmiot liryczny w tym utworze daje wyraźnie do zrozumienia, że nie jest i nie będzie mu obojętny los jego narodu. Ten wyraźny przyływ nadziei miał najprawdopodobniej związek z Kongresem Kaszubskim, który środowisko Zrzeszyców organizowało w Wejherowie, a który w założeniach miał dać początek masowej organizacji Kaszubów reprezentującej ich interesy kulturalne i polityczne. J. Rompski wszedł w skład komisji, która miała opracować statut takiej organizacji.⁵²⁾

W innym liryku, zatytułowanym *Skra Òrmùzda*, poeta znowu widzi tę iskrę, która rozpala Kaszubów do czynu, każe im rozpiąć żagle i wyjść „na świat”.⁵³⁾ Równoległe wciąż dają o sobie znać w poezji J. Rompskiego jego wewnętrzne spory i samotność, wyraźnie odczuwalne w takich wierszach, jak chociażby *Najò Ksàga*,⁵⁴⁾ czy *Jinò Spiéwa*:

Jò jidã w dólã sóm, le sóm.
 Cug nëkò mój!
 A kòlów ritm mie spiewą je
 Szród mëslów trój.
 Na lëpach w sztót jò słowa móm,
 Co z lãkù sélóm tesknicë.⁵⁵⁾

48/ Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie*, op. cit., 198-199.

49/ Patrz: Kalinowski, D.: *Dramaty Jana Rompskiego. Tematy, idee, techniki*. In: Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie*, op. cit., 18.

50/ Nowak, Z. [red.]: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, 4, op. cit., 86.

51/ Rompski, J.: *W tobie mój cël*. In: Chëcz 1946, 11, 4.

52/ Patrz: Jabłoński, A.: *Życie i działalność Ignacego Szutenberga*. Gdańsk 1996, 60.

53/ Rompski, J.: *Wiërtzë*, op. cit., 109.

54/ *Ibidem*, 15.

55/ *Ibidem*, 37.

Niewątpliwie pierwiastki romantyczne w twórczości Jana Rompskiego niosą w sobie motywy przyrody, ziemi, czy krajobrazu, od których poeta nie stroni, a wręcz buduje na nich obraz Kaszub, jawiących się niczym ziemia obiecana. W opisach kaszubskiego krajobrazu zdarza mu się personifikować otaczającą go naturę. Jest tak dla przykładu w wierszu *Mòje Pòla*:

Ò mòje pòla! Jak kłos waji dërzi łączny,
Gdzie z rosą, zemnicą gbùra mòklëzna splëna
I milotã biédë w kòzdim szczibiszczù zrëma...
Ò, klinie chlebny, tak dlò lëdu niewdżaczny!⁵⁶⁾

W innym liryku – *Pò kalwarii*, Rompski zdaje się realizować „ogólnoliteracki topos pielgrzymowania”, również w ten sposób „odwołując się do wykreowanych przez romantyzm wzorców kulturowych”.⁵⁷⁾ Odniesienia do tych wzorców zauważalne będą w kolejnych dramatach J. Rompskiego. W obrzędowych *Óżniwinach*, czy w kreacji postaci Władegò z *Leleka*, która ma w sobie wiele cech bohaterów komedii Aleksandra Fredry.

Silne w twórczości Jana Rompskiego motywy, takie jak kaszubska tradycja, narodowe mity fundacyjne i romantyczne motywy bliskie także polskiemu romantyzmowi, stały się podstawą do sformułowania przez Jana Drzędżonę następującej tezy: „Był romantykiem i widział lud w wymiarach romantycznych. Stąd tak ważne dla niego symbole narodu, znaki niemal magiczne. [...] Rompski mógłby zostać przywódcą ze względu na szlachetność swego ducha, ale nie w takich warunkach i nie z chłopami. Nie był przywódcą chłopskim, potrzebował wykształconej inteligencji humanistycznej, albo przynajmniej zapalanej do jego idei młodzieży, ale ani jednej, ani drugiej wówczas nie było.”⁵⁸⁾

Romantyczna idea narodowa, której wierny był Jan Rompski przez całe swoje życie, a którą streścił w motcie do *Wzënika Arkónë* słowami: „Dëchù, w kròj lecë Weletów / zarzekłëch büdżec òtroków...”⁵⁹⁾, odrodziła się w Kraju Kaszubów na dobre po demokratycznym przełomie 1989 roku. W latach dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia podchwycili ją młodzi ze środowiska skupionego wokół pisma *Tatczëzna*, a w kolejnej dekadzie pokolenie „Ódrodë”.⁶⁰⁾ W 2011 roku reprezentanci tych środowisk stworzyli między innymi Stowarzyszenie Osób Narodowości Kaszubskiej Kaszëbskò Jednota, które w swoim statucie deklaruje chęć działania na rzecz rozwoju narodu kaszubskiego.

Artur Jabłoński

56/ *Ibidem*, 100.

57/ Kuik-Kalinowska, A.: *Tatczëzna – literackie przestrzenie Kaszub*. Gdańsk-Słupsk 2011, 265-266.

58/ Drzędżona, J.: *Współczesna literatura kaszubska 1945-1980*. Warszawa 1986, 53.

59/ Rompski, J.: *Dramaty kaszubskie*, *op. cit.*, 178.

60/ Patrz: Kalinowski, D.: *Czarno-złota tożsamość. Kaszubocentryczne periodyki „Tatczëzna” i Ódroda*. In: *Porównania* 2014, 14.